

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 września 2023 r.
odwołania pełnomocnika Sędziego Sądu Okręgowego P. G.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 24 kwietnia 2023 r., sygn. II AKzw 285/23
w przedmiocie wytknięcia uchybienia polegającego na oczywistej obrazie prawa

p o s t a n o w i ł:

uchylić zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt VIII K 245/17 (XV Ko 308/23), w składzie SSO P. G., na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. zawiesił postępowanie wykonawcze wobec G.P. skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2020 r., sygn. akt VIII K 245/17, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II AKa 263/20, oraz na podstawie art. 98 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. odroczył sporządzenie uzasadnienia na czas do 7 dni z uwagi na doniosłość powodów zawieszenia postępowania. W uzasadnieniu do ww. postanowienia sędzia referent wskazał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II AKa 263/20, został wydany w składzie, w którym zasiadali SSA K. C. i SSA S. M., którzy zostali powołani na stanowiska sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie przez Krajową Radę Sądownictwa

ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Powołując się na orzeczenia polskich i międzynarodowych sądów oraz trybunałów podał, że Sąd w takim składzie osobowym nie może być uznany za należyście obsadzony, a zatem zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wskazał, że postępowanie zostaje zawieszone do czasu wyeliminowania z obrotu prawnego dotkniętego wadą wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Po rozpoznaniu zażalenia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie na powyższe orzeczenie, postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKzw 285/23, Sąd Apelacyjny w Warszawie, w składzie SSA I. S., uchylił zaskarżone postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania wykonawczego, w uzasadnieniu podając, że działanie sądu w sposób niedopuszczalny przełamuje zasadę niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych, jest dowolne i wykracza poza ramy określone w Konstytucji RP i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Kolejnym postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2023 r. w sprawie II AKzw 285/23, Sąd Apelacyjny w Warszawie, w składzie SSA I.S., na podstawie art. 41 § 1 u.s.p. stwierdził, że przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie sprawy XV Ko 308/23 doszło do oczywistej obrazy przepisu art. 15 § 2 k.k.w. oraz pouczył sędziego Sądu Okręgowego P.G. wchodzącego w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji w sprawie XV Ko 308/23 o możliwości złożenia wyjaśnień w terminie siedmiu dni w odniesieniu do naruszenia przepisu art. 15 § 2 k.k.w. (postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2023 r. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską wskazując zamiast podstawy prawnej z art. 41 § 1 u.s.p. podstawę z art. 40 § 1 u.s.p.).

SSO P.G. w dniu 13 kwietnia 2023 r. złożył wyjaśnienia dotyczące wydanego postanowienia, powołując się w pierwszej kolejności na okoliczność, że status prawny sędzi SSA I. S. zasiadającej w składzie orzekającym w sprawie II AKzw 285/23, który stwierdził oczywistą obrazę prawa, jest dokładnie taki sam jak SSA K.C. i SSA S.M., z powodu których podjął decyzję o zawieszeniu postępowania. Nadto stwierdził, że całkowicie i zasadniczo nie zgadza się z wywodami prawnymi zaprezentowanymi w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2023 r. Wskazał, że

stawianie mu zarzutów „rażącej obrazy prawa” przez Sąd Apelacyjny „w którym zasiada sędzia, którego powołanie obarczone jest dokładnie taką samą wadą” stanowi zagrożenie dla prawa obywateli do rozpoznania ich spraw przez niezależny sąd. Wskazał nadto, że w jego przekonaniu nie ma już podstaw do różnicowania skutków wadliwego powołania sędziego w zależności od tego czy dotyczy ono sędziów Sądu Najwyższego czy sądów powszechnych, które było podstawą uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 oraz przedstawił powody dla których zajęte w sprawie stanowisko uznał za zasadne.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKZw 285/23, Sąd Apelacyjny w Warszawie, w składzie SSA I.S., na podstawie art. 40 § 1 u.s.p. wytknął Sądowi Okręgowemu w Warszawie uchybienie polegające na oczywistej obrazy przepisu art. 15 § 2 k.k.w. dokonanej przez zawieszenie postępowania wykonawczego w sprawie XV Ko 308/23 z powołaniem na okoliczność niebędącą przeszkodą uniemożliwiającą postępowanie wykonawcze. W uzasadnieniu ponownie powołał się na argumentację dotyczącą oczywistej w jego ocenie bezzasadności zawieszenia postępowania wykonawczego, a także wskazał na świadomą negację przez SSO P.G. fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego, co czyniło koniecznym odwołanie się do mechanizmu z art. 40 § 1 u.s.p. dla zapewnienia bezpieczeństwa prawnego obywateli.

Od powyższego postanowienia odwołanie wniósł pełnomocnik SSO P. G., zaskarżając je w całości i wskazując w petitum, że: „z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 lutego 2023 r. w składzie SSO P.G. wydane zostało w sposób w pełni odpowiadający obowiązującemu prawu.”

Odwołujący się wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie okazało się zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że instytucja tzw. wytyku judykacyjnego uregulowana w art. 40 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju

sądów powszechnych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 2072 ze zm.), wykracza poza nadzór administracyjny nad działalnością sądów, a w konsekwencji jej stosowanie musi uwzględniać, że dotyczy ona sfery niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie akcentuje się, że skoro podstawą zastosowania wytyku jest „oczywista” obraza przepisów, to decydujące znaczenie należy przypisać elementom obiektywnym. Wskazuje się ponadto, że analizowaną instytucję można stosować, gdy dojdzie do oczywistego uchybienia - bezspornego błędu w stosowaniu prawa - które nadto ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV KO 61/19). Innymi słowy musi to być elementarne naruszenie przepisów prawa materialnego albo procesowego, stanowiące błąd spowodowany rażącym naruszeniem zasad wykładni tego prawa, świadczące o szczególnej ignorancji prawnej lub niestaranności w orzekaniu sądu (sędziego) niższego rzędu (zob. J. Gudowski (red.), T. Ereciński, J. Iwulski, *Komentarz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych* [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Lex; J. Izydorczyk, *Komentarz do judykatu Sądu Najwyższego z 19.11.2021 r. (I KZ 45/21 – dot. „przesłanki wytyku sędziowskiego oraz umorzenia postępowania z powodu braku „przestępności czynu”*, Palestra 2023, nr 7, s. 111).

W przedmiotowej sprawie powyższe warunki nie zostały spełnione.

Odnosząc się do zasadności udzielonego wytyku judykacyjnego stwierdzić na wstępie trzeba, że ze wszech miar pożądanym jest by dbałość o przestrzeganie Konstytucji oraz o należytą realizację gwarantowanych w niej wolności i praw jednostki były nie jedynie deklarowanym, a realnym i podstawowym nakazem postępowania dla wszystkich przedstawicieli Państwa i jego organów, w tym co oczywiste sędziów. Nie ma bowiem Konstytucja charakteru ilustracyjnego. Nie jest też zapisem swobodnie interpretowanych pojęć i norm, których treść zmieniać wolno według chwilowych potrzeb. Taką właśnie dbałością o poszanowanie Konstytucji uzasadnił w znacznej mierze swoje stanowisko Sąd Apelacyjny w Warszawie. Tymczasem jednak treść norm konstytucyjnych ma swoje ugruntowane znaczenie, co dotyczy także przysługującego jednostce prawa do sądu,

potwierdzonego wprost w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jego immanentną częścią jest, co oczywiste prawo do bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sądu. Potwierdza to w sposób dostatecznie ugruntowany orzecznictwo sądów polskich, w tym Sądu Najwyższego. Prawo to służy bezpośrednio jednostce, której sprawa jest albo ma być rozpoznana w sądzie, a pośrednio także interesom wymiaru sprawiedliwości - jako emanacji prawa społeczeństwa do porządku i bezpieczeństwa prawnego. Oczywistym obowiązkiem każdego sędziego jest zatem czynienie wszystkiego, co w ramach jego wiedzy, kompetencji i zakresu obowiązków oraz uprawnień procesowych jest możliwe by nad przestrzeganiem tych gwarancji czuwać, a nadto samemu je realizować. Za nadużycie zaś uznawane być może powoływanie się na te same gwarancje i prawa jednostki dla realizacji innych niż wskazane, a związane ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, cele, w tym co oczywiste dla własnych, choćby niebezpośrednich korzyści.

Poszanowanie dla Konstytucji to także obowiązek jej interpretacji i stosowania zgodnie z zawartymi w niej normami, dla dobra społeczeństwa i jednostek, które ma chronić przez nadmierną ingerencją państwa w wolności i prawa. Poszukiwanie równowagi między potrzebą ochrony praw jednostki, w tym do bezstronnego i niezawisłego sądu (na które powołuje się Sąd Okręgowy w Warszawie), a innymi wartościami, w tym „stabilności prawomocnego orzecznictwa” (którą eksponuje Sąd Apelacyjny w Warszawie) to wbrew pozorom nie nakaz wyboru jednej z tych wartości, a deprecjonowanie drugiej, lecz dialog wartości i kompromis dla dobra jednostki i społeczeństwa. Nie można się więc zgodzić ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „dokonana przez Sąd Okręgowy (...) negacja fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego, była w pełni świadoma”, skoro - co wprost wskazano i uzasadniono w postanowieniu Sądu Okręgowego - właśnie potrzeba ochrony konstytucyjnych wartości była podstawą tego rozstrzygnięcia. Nawet jeśli oba Sądy odmiennie postrzegają to czym są i jakie znaczenie mają „zasady demokratycznego państwa prawnego”, to stanowisko prezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w tej sprawie nie jest trafne. Ponadto, w różnym stopniu instrumentalne powoływanie się w tej sprawie przez oba Sądy na izolowane od całej Konstytucji jej fragmenty (czy

inne wartości) nie przesądza samo w sobie o trafności własnego stanowiska, lecz dowodzi jedynie niezrozumienia sposobu w jaki należy korzystać z Konstytucji i ją chronić dla dobra wspólnego (dla dobra wspólnoty). Kwestia, której spór prawny dotyczy ma przecież wymiar wykraczający poza treść którejkolwiek samoistnej normy wynikającej z przepisów Konstytucji. Te same uwagi odnieść należy *mutatis mutandis* do prezentowanych przez oba sądy argumentów mających wynikać z orzecznictwa ETPC czy TS UE, odczytywanych jednak przez oba sądy osobno, a nie łącznie.

Stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy w Warszawie w objętym wytykiem postanowieniu oparte zostało na poglądzie prawnym, który został w sposób obszerny uzasadniony, z wykorzystaniem stanowiska zajmowanego przez inne sądy, w tym przez Sąd Najwyższy, czy przez organy międzynarodowe, m.in. Trybunał Sprawiedliwości UE i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wprawdzie Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie nie podziela wszystkich ocen zawartych w w/w postanowieniu, w tym zwłaszcza co do częściowej dezaktualizacji uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jednak nie neguje jednocześnie prawa sądu powszechnego do zajęcia własnego stanowiska w kwestii prawnej w ramach jego swobody judykacyjnej i własnej niezawisłości. Ocena tego stanowiska dokonywana przez inne sądy odbywać się powinna z wykorzystaniem instrumentów procesowej kontroli. Sąd Najwyższy uznaje za zasadne podkreślić, że także w tym zakresie sfera niezależności sądów i niezawisłości sędziów podlegać powinna ochronie w interesie dobra wymiaru sprawiedliwości oraz w interesie poszanowania konstytucyjnych praw jednostek do niezależnego i bezstronnego sądu. Jest to szczególnie istotne w każdym czasie, nie tylko obecnie, gdy każdy obiektywny obserwator może dostrzec próby ingerencji zewnętrznych podmiotów, w tym innych organów państwa w niezależność sądów i swobodę orzeczniczą sędziów, w tym z wykorzystaniem instrumentów administracyjnych czy dyscyplinarnych. Z pewnością nie takie jest ich prawidłowe przeznaczenie. Podobnie, co oczywiste, nie może być takim narzędziem instytucja wytyku, skoro służyć ma reakcji na oczywiste błędy w orzekaniu, a nie być

środkiem wykorzystywanym instrumentalnie przeciwko sędziom mającym inne poglądy prawne.

Dostrzec należy podnoszoną w wyjaśnieniach SSO P.G. do wytyku okoliczność jego udzielenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, „w którym zasiada sędzia, którego powołanie obarczone jest dokładnie taką samą wadą” jak ta, która stała się podstawą wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowienia o zawieszeniu postępowania wykonawczego. Odnosi się ona do orzekania w sprawie przez sędziego powołanego na to stanowisko z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 3). Skoro podstawą objętego wytykiem stanowiska prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie było uznanie, że sędzia powołany w taki sposób objęty jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., której wystąpienie badać musi sąd na każdym etapie postępowania z urzędu, a wytyku udziela mu Sąd w składzie z udziałem sędziego, którego okoliczność ta dotyczy w tym samym stopniu, to trudny do odparcia w oczach obiektywnego obserwatora jest argument, że dochodzi do oceny, choćby w sposób pośredni, także własnej sytuacji przez sędziego orzekającego w instancji kontrolnej i udzielającego wytyku. Tymczasem ugruntowane zostało już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym instytucji wyłączenia sędziego, a zatem mającym znaczenie jedynie pomocnicze i zastosowanie pośrednie, stanowisko że bezstronność jako m.in. zakaz orzekania we własnej sprawie (*nemo iudex in causa sua*) jest fundamentem zaufania do sądów i sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości. Zatem trafnie wskazuje Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie, że potrzeba wyłączenia sędziego od orzekania rodzi się zawsze w przypadku orzekania w sprawie, która jest „identyczna” jak sprawa sędziego, w tym znaczeniu, że oparta na tych samych podstawach prawnych czy faktycznych, co sytuacja sędziego, albo w której rozstrzygana jest sprawa identyczna z tą, która dotyczy sędziego, a rozstrzygnięcie niewątpliwie wpłynie na sytuację prawną, czy faktyczną sędziego. Wywoływać to może uzasadnione obiektywnie wątpliwości co do bezstronności sędziego w tej sprawie, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., a zatem prowadzić powinno do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy (zob. postanowienie SN z 6 września 2022 r.,

sygn. akt II KK 44/21, postanowienie SN z 16 września 2022 r., sygn. akt III KK 339/22). Na gruncie niniejszej sprawy wystarczy zaś dodać, że wątpliwość wiązać się musi z oceną, czy i na ile dla zewnętrznego obserwatora obiektywne i bezstronne jest stanowisko Sądu wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 24 kwietnia 2023 r., stwierdzające „oczywistą” obrazę prawa, skoro stanowiła ją ocena prawna wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. wobec sędziów, którzy są w takiej samej sytuacji prawnej jak sędzia, który zasiadał w składzie udzielającym wytyku – udzielonego właśnie z powodu wyrażenia tej oceny prawnej.

W świetle powyższych uwag oceniać należy, czy zajęte przez sędziego objętego wytykiem judykacyjnym stanowisko jest równoznaczne z „oczywistą” obrazą prawa, czy też powinno być rozumiane jako realizacja prawa i obowiązku do sprawowania wymiaru sprawiedliwości i orzekania zgodnie z własnym, niezależnym i bezstronnym osądem, przy poszanowaniu reguł rozumowania prawniczego, znajomości prawa i reguł jego interpretacji, bez własnych ukrytych intencji i nie dla realizacji swojego interesu, choćby nawet stanowisko przez niego zajęte nie okazało się ostatecznie prawidłowe, albo wymagało procesowej korekty. Uznając, że objęte wytykiem postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 lutego 2023 r. zawiera stanowisko tego Sądu co do złożonej w swej istocie i w konsekwencjach kwestii prawnej (wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.), jest przy tym przedstawione w sposób szczegółowy, a podstawą jego uzasadnienia są własne interpretacje powszechnie znanych i istniejących orzeczeń sądów polskich oraz wiążących polskich sędziów orzeczeń organów międzynarodowych, nie można dopatrzeć się wystąpienia podstaw do wytknięcia Sądowi Okręgowemu w Warszawie uchybienia wskazanego w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2023 r. Wprawdzie wskazana w art. 15 § 2 k.k.w. przesłanka zawieszenia postępowania wykonawczego w postaci długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania wykonawczego ma niejednoznaczne brzmienie, choć jasny cel, to nie można wykluczyć, że w razie stwierdzenia wadliwej obsady sądu orzekającego w sprawie skutkującej bezwzględną podstawą odwoławczą potrzebnym może okazać się uruchomienie procedury usunięcia takiego procesowego uchybienia, gdyby miało to

prorowadzić do omyłki sądowej, niesłusznego ograniczenia czy pozbawienia wolności albo tylko doprowadzić do negatywnej weryfikacji tej oceny. Do tego ostatniego zresztą w tej sprawie doszło, a Sąd odwoławczy zajął odmienne stanowisko co do istnienia podstawy do zawieszenia postępowania wykonawczego.

Nadto, obszerność uzasadnienia stanowiska zajętego przez oba Sądy – odnoszącego się w istocie wprost do tej jednej okoliczności – wskazuje na to, że kwestia ta nie jest ani nieistotna ani tak jednoznaczna, jak przedstawiały to oba Sądy, lecz wymaga szczegółowych rozważań i wnikliwej analizy stanu prawnego, a także obszernego orzecznictwa sądów krajowych i międzynarodowych, a wreszcie dotyczy spraw o fundamentalnym dla systemu prawnego znaczeniu. Oczywistym jest też, że zawieszenie postępowania celem stwierdzenia, czy nie wystąpiła długotrwała przeszkoda w postępowaniu wykonawczym nie jest, wbrew temu co stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie „przełamanie skutków prawomocności i wykonalności”, skoro ma charakter czasowy, warunkowy, nadto jako instytucja prawa wykonawczego jest powszechnie stosowana w systemie procesowym. Po ustaniu przyczyny zawieszenia i ustaleniu podstaw jego zasadności postępowanie wykonawcze będzie się dalej toczyć (co miało miejsce w tej sprawie) albo zostanie umorzone zgodnie z prawem. Zatem zawieszanie (a nie „wzruszanie”) skutków prawnych orzeczeń prawomocnych nie jest – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego „niedopuszczalne”, jeśli istnieją podstawy do stwierdzenia, że w sposób kwalifikowany naruszają one prawo. Wówczas właśnie instytucja zawieszenia, tj. w istocie czasowego wstrzymania postępowania celem ustalenia istnienia albo braku tego rażącego naruszenia dyskwalifikującego prawomocne orzeczenie jest potrzebna. Zawieszenie postępowania wykonawczego mocą postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie nie zostało dokonane ani bez uzasadnienia, ani z błahego powodu, lecz szczegółowo uzasadnione z wykazaniem wartości, których ochronie zawieszenie to miało służyć. Także z tych powodów nie można uznać, by stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie było – niezależnie od jego trafności czy jej braku – zajęte z „oczywistą” obrazą prawa, tj. art. 15 § 2 k.k.w. (ani wskazanego dopiero w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie „pośrednio art. 9 § 2 k.k.w.”), uzasadniającą stosowanie instytucji wytyku.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

(kf)

[ms]